

„Replika” to ważny spektakl w moim życiu

Droga artystyczna Ireny Jun, czołowej aktorki warszawskiego Teatru Studio wiodła, po ukończeniu PWST w Krakowie, przez teatry: Zagłębia w Sosnowcu, im. Żeromskiego w Kielcach, Ludowy w Nowej Hucie — do Warszawy. Pięciokrotna laureatka ogólnopolskich festiwalu teatrów jednego aktora, artystka jest również reżyserką i scenarzystką.



— Występuje pani w Teatrze Studio w Warszawie, teatrze głośnym, ale nie aktorским. Co panią w nim pasjonuje?

— Nie potrafię dać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Po prostu nudziłabym się w innym, tradycyjnym teatrze. J. Szajna przyzwyczajają do rzeczy niekonwencjonalnych, co wciąga aktora. To wcale zresztą nietawne grać w teatrze Szajny, a jestem z nim związana od dawna.

— Czy nie marzy pani o wielkiej roli, grała pani przecież główną rolę w „Higienii w Taurydzie”, Joanny d'Arc w „Skowronku”, Friedy w „Zamku”?

— Marzę o dużej roli, ale również i o tym, aby ją zagrać w teatrze Szajny. Czuję się bardzo związana z tym teatrem i nie wyobrażam sobie siebie na innej scenie. Żyję nadzieją, że w teatrze, który tak wysoko cenię, będę miała okazję zagrać taką rolę.

— Czy pani zainteresowanie teatrem jednego aktora nie wynika z niedosytu pracy w Teatrze Studio, który przecież wymaga wielu wyrzeczeń od aktora?

— Mogę zapewnić, że tak nie jest. Istnieją w naszym zawodzie dwie postawy: aktora, który czeka, że teatr mu coś da i aktora, który sam chce coś zrobić dla teatru w miarę swych sił. Monodram, teatr rapsoodyczny, stwarzają mu możliwości zrealizowania jego twórczych pragnień.

— Z teatrem Szajny obchodziła pani prawie pół świata.

— Występowaliśmy z „Repliką”, „Dantem” i „Witkacym” dwukrotnie w Meksyku, Stanach Zjednoczonych, trzykrotnie we Włoszech i RFN, w Portugalii, Szwecji, Szkocji, odbyliśmy tournée po Holandii, graliśmy w Paryżu podczas Sezonu Teatru Narodów.

— Jak przyjmowany jest teatr występujący z tak nowatorskimi spektaklami?

— Nasze propozycje są dla tamtejszej publiczności bardzo interesujące. Teatr jest odmienny od tego, jaki tam znają, często stanowiąc prawdziwą sensację. Fakt, że formą teatru jest tak krainowo różna od tradycyjnej, stwarza sugestię, że i praca aktora w nim jest czymś szczególnym. Ludzie ciekawi są metod naszej pracy. Wielu widzów chętnie spotyka się z nami po spektaklach. A widz, który przychodzi na nasze spektakle nie jest widzom mieszczańskim. Niektóre studentki jeździły za nami setki kilometrów, aby porównywać spektakle. Pewna Amerykanka obejrzała w Warszawie „Replikę” po raz osiemnasty.

— Gra pani w „Replike” rolę kobiety, nie wypowiadając ani słowa tekstu. Czy spektakl ten wymaga większego wysiłku?

— „Replika” to bardzo ważny spektakl w moim życiu. Mówię w nim nie słowami, ale ciałem,

mimiką, ruchem. Mówię o sprawach, których nie mogłabym wyrazić w żadnym innym spektaklu: o śmierci, cierpieniu, męczeństwie. Zawsze głęboko porusza mnie to przedstawienie. Jest w nim ogromne napięcie. Nie można w nim grać zimno.

— Jakie są różnice w odbiorze tego spektaklu u nas i za granicą?

— W Polsce przyjmuje się ten spektakl inaczej ze względu na ostatnią wojnę. W krajach, które nie miały tak tragicznych doświadczeń, np. w Meksyku nawiązywano go wydarzeń w Chile, w Portugalii — do problemów rewolucji.

— Interesuje pani również reżyseria?

— Bardzo. Występy mi nie wystarczają. Moja pasja reżyserka wzięła początek z literatury. Czytając, nie mogłam się oprzeć, aby nie wyrazić językiem teatru tego, co czytałam. To właśnie przywiodło mnie do reżyserii. Ostatnią moją pracą jest adaptacja i reżyseria „Gargantui i Pantagruela” Rabelais'ego w Teatrze Studio.

— Pracuje też pani z młodzieżą?

— Na festiwalu harcerskim w Kielcach prowadziłam warsztaty teatralne. Pracuję też z młodzieżą interesującą się poezją w Domu Kultury na Żoliborzu. Urządziliśmy ostatnio imprezę pn. „Wedrujące wiersze”. Młodzi recytowali na ulicach Żoliborza utwory naszych wielkich poetów.

— Jakie są paśni najbliższe plany?

— Przygotowuję monodram o Helenie Modrzejewskiej. Natchnęła mnie do tej pracy książka Józefa Szczublewskiego. Poszerzę go o pamiętniki artystki, listy, fragmenty recenzji. Wystąpię z nim w nowym sezonie. Rozmawiała

JANINA KAPUŚCIŃSKA